



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Podwójony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY dla miejscowych i zamiejscowych:	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 № 88, telefona № 80, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.

Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.

Administracja w dni powszednie do godz. 5-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.

Reklamy bez zastrzeżenia nie wracają zią.

Przez prasę i spisanie w Częstochowie przyjmują wszystkie kategorie.

**CENA OGŁOSZEN:**

Ze jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.

Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.

Nadesłane za wiersz 50 kop.

Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyraz

## Czas odnowić prenumeratę na kwartał trzeci i zapłacić zaległą za poprzednie kwartały.

**Reprezentantem** „GONIEC Częstochowski” na SOSNOWIEC ZAGŁĘBIE DĄBROWSKI jest **Wacław Badurski** (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

**Prenumeratę** na „Goniec” w Rakowie przyjmuje p. Kolasinski.

**Potrzebni zdolni**  
**AGENCI**  
do zbierania ogłoszeń.  
576-5-1 Administracja Gońca.

**W Gimnazjum Polskiem**  
**Żeńskim 7-iej klasowem**  
**Kazimierzy Garbalskiej**  
w Częstochowie. Zapis nowostępujących uczennic na rok 1907/1908 odbywa się codziennie od godz. 137 9-2 po południu. 6-5

**Leżyszczysta M. Grejniec**  
Kuchnia, piombowanie, przyjmowanie zgłówn bez wlicz. Zgłówny szcuznie bez podmieciała.  
I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, telefon № 108.

**Kalendarzyk.**  
16 Lipca.  
Imiona chrześcijańskie: dziś N. M. P. Szkaplerznej jutro Alekszego W.  
Imiona słowiańskie: dziś Dzierżyżława jutro Dzierżyżkraja.

10) ANTONI CZECHOW.

## Czarny mnich.

— Wizja skończona — powiedział Kowryn i roześmiał się. Szkoa!  
Powrócił do domu wesoly i szczęśliwy.  
To niewiele, co mu powiedział czarny mnich, schlebiali nie miłości własnej lecz całej duszy jego, całej istocie. Być wybrańcem, służyć wiecznej prawdzie, stać w rzedzie tyeb, którzy o kilka tysięcy lat wcześniej uczynia ludzkość godną Królestwa Bożego, to jest wybawia ludzi od kilku zbytecznych tysięcy lat walki, grzechu i cierpienia, oddać idel wszystko — młodość, siły, zdrowie, być gotowym śmierć ponieść dla powszechnego szczęścia — jakie wzniośle, błogie przeznaczenie! Przemknęła mu w pamięci przeszłość czysta, dziewicza, wypełniona pracą, przypomniał sobie to, czego się uczył i czego nauczał innych, i przyszedł do przekonania, że w słowach mnicha nie było przesady.  
W parku spotkał idącą z przeciwnej strony Tanię; miała na sobie już inne odzienie.  
— Ty tutaj? A my cię szukamy, szukamy.  
Ale co się z tobą dzieje? — zdziwiła się, spojrzawszy na jego zachwyconą, rozpromienio-

*Wschód słońca* godz. 3 m. 56. *Wschód* godz. 8 m. 15.  
*Ubyto dnia:* 0 godzin 26 minut.  
*Wiadomości historyczne:* 1515. Spotkanie Zygmunta Staroego z cesarzem Maksymilianem pod Trutmansdorf.—1592. Przeprowadzenie przez Okę.

## Kwestja indeksu.

Już za Karola V w Niderlandach, a w Anglii za Henryka VIII pojawiała się spisy książek, których treść sprzeciwiała się nauce Kościoła katolickiego. Takie spisy wydawane były około połowy XVI wieku także przez uniwersytety w Leodjum i w Paryżu. W Hiszpanii ogłosił generał inkwizytor Valdes spis zakazanych książek r. 1550 i 1559. Podobne wykazy pojawiły się we Włoszech, w Luce 1545 r., w Wenecji 1549 r., w Medjolanie 1554 r.

Spisy te nazywano katalogami zakazanych książek. Pierwszy taki spis, noszący miano indeksu, pojawił się za staraniem papieża Pawła IV r. 1559 w Rzymie. Indeks ten został przez sobór trydencki zbadany i uzupełniony i ogłoszony przez Piusa IV r. 1564. Ten t. zw. trydencki indeks służy za podstawę wszystkich następnych indeksów. Roku 1571 założył papież Pius V kongregację indeksową, której zadaniem jest badać książki teologiczne na ich zgodność z dogmatami wiary katolickiej, zakazywać książek sprzeciwiających się nauce katolickiej i wydawać nowe indeksy. Z biegiem czasu namnożyło się dużo takich zakazanych książek, a więc i spis ich znacznie się powiększył. Najnowsze wydanie rzymskiego indeksu pojawiło się r. 1891 w Turynie.

Obecnie w Niemczech ujawniło się dążenie do pewnych zmian w indeksie. Pisma pro-

testanckie rozdmuchały tę sprawę, tymczasem, według zapewnień pisem, które mają źródłowe informacje, rzecz przedstawia się, jak następuje:

Grono wybitnych katolików zajęło się utworzeniem niemiecko-angielskiej organizacji katolickiej, celem stworzenia ligi prawowiernych katolików, zdążającej do popierania postępu kulturalnego na podstawie chrześcijańskiej. Liga ta najzupełniej uznaje powagę papieża i naprzód już swe dążności poddaje pod sąd jego, również stanowczo zaprzecza, jakoby miała jakokolwiek styczność z t. zw. katolizmem reformowym, czyli świeckim. Głównym na razie celem praktycznym tej ligi jest wysłanie petycji do papieża, celem zaprowadzenia zmian w sprawie indeksowej. W petycji tej z całą uległością wskazano na niektóre trudności, połączone z cenzurowaniem książek, a na koniec sformułowano prośbę do papieża, aby skasowano imienne potępienie poszczególnych dzieł, albo, aby przynajmniej jak najwięcej je ograniczono. Gdyby to było niemożliwe, natenczas proszą wnioskodawcy, aby autorowie książek rzeczonych najprzód bronić się mogli; następnie proszą, aby autorom, celem uniknięcia potępienia, był dany czas, w którym by mogli naganne w książkach ustępy poprawić lub zgłówn wypuścić. Nareszcie proszą, aby zakaz czytania tych książek obowiązywał tylko w sumieniu wiernych i żeby spowiednik mógł udzielać dyspensy, tj. pozwolenia na czytanie rzeczonych książek. Gdyby jednak to wszystko nie mogło być przyznane, natenczas proszą wnioskodawcy, aby biskupi niemieccy takie same obszerne prawo udzielania dyspensy otrzymali, jak je posiadają już biskupi angielscy.

Decyzja w tej sprawie jeszcze nie nadeszła, ale podobno Stolica Apostolska ma wrócić do wolantu i dokądci pojechał.

na twarz i na oczy pełne łez. Jakiś ty dziwny, Andrzeju.

— Rad jestem, Taniu — powiedział Kowryn, kładąc jej ręce na ramieniu. Więcej niż rad, szczęśliw jestem. Taniu, miła Taniu, nadzwyczaj sympatyczne z ciebie stworzenie. Ja się tak cieszę, tak cieszę.

— Gorąco ucałował jej obie ręce i dodał:  
— Tylko co przeżyłem światłane, niemieckie chwile. Lecz nie mogę opowiedzieć ci wszystkiego, gdyż nazwiesz warjatem albo powiesz, że zmyślam. Mówmy więc o tobie, miła, nieoceniona Taniu. Miłuję cię i przywykłem już miłować cię, i bliskość twoja i nasze spotkania po dziesięć razy dziennie stały się potrzebą mojej duszy. Nie wiem, co pocznę bez ciebie, gdyż zład odjadę.

— No... no... zapomnisz o nas w przeciągu dwóch dni. Myśny ludzie drobni, a tyś wielki człowiek.

— Nie, mówmy poważnie — powiedział — wezmę cię z sobą, Taniu. Tak? pojedziesz ze mną? chcesz być moją?

— No — powiedziała Tania. Chciała się znów roześmiać lecz nie mogła, i wypieki wystąpiły na jej twarzy.

Zaczęła oddychać szybko i przeciętenko oddecha, lecz nie do domu, a jeszcze głębiej do parku.

— Nie, myślałam o tem... nie myślałam! — Mówiła ona jakby w rozpacz, załamując ręce.

Kowryn siedł za nią i mówił wciąż z tą samą jaśniejącą, promienną twarzą:  
— Chcę miłości, która by mię całego po-

chloneła, a miłość taką tylko ty, Taniu, dać mi możesz. Szczęśliwy jestem! szczęśliwy.

Była oszołomiona i naszożyła się jakby jej przybyło dziesięć lat. A on znajdował, że jest prześliczną i głośno wyrażał swój zachwyt:  
— Jaka piękna!

### VI.

Dowiedziawszy się od Kowryna, że nie tylko się romans naraił ale i weselisko będzie, Jegor Siemionycz długo chodził z kąta w kąta, by ukryć wzruszenie; ręce mu się trzęsły, szyja napeęczała i sponsowała, kazał zaprzędać do wolantu i dokądci pojechał.

Tania widząc jak trzasnął z bicza i jak głęboko, prawie na uszy, nacignął czapkę, zrozumiała, co się w nim dzieło, zamknęła się w swoim pokoju i cały dzień przepłakała.

W oranżeryjach dojrzają już broszkwinie i śliwki; opakowanie i wysyłka do Moskwy tego delikatnego towaru wymagały wiele pieczy, trudu i zachodu. Dzięki temu, że lato było bardzo gorące i suche, trzeba było podławać każde drzewko, co pochłaniało sporo czasu i siły robotczej; i pojawiła się moc gąsienic, które robotnicy, nawet Jegor Siemionycz i Tania, ku wielkiemu obrzydzeniu Kowryna prosiro tu rozgniatali palcami. Przy tem wszystkim trzeba było przyjmować jesienne zamówienia na owoce i drzewa i prowadzić wielką korespondencję. I w najgorętszą porę, kiedy zdawało się, że nikt swobodnej minuty nie ma, rozpoczęły się roboty w polu, które za'rały ogrodomi więcej niż połowę robotników.

D. c. n.

Wykonywa. pomiar, figury, portrety, otarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemiosła woho-  
dzące, od najwyczałejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicz-  
nych firm materiałów kamienia i drewna. Dekoracje domów od teli meblowane i wszelkie roboty szukatorskie. Zakład podejmuje-  
się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych. Informacje i zapytania na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzki**  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**  
najlepsi dom artyznu.

## W sprawie wyborów.

Zamieszczając poniżej artykuł w pomienionej sprawie, pragniemy, aby wyłoniła się na szpaltach naszego pisma co do sprawy wyborów odpowiednia dyskusja, zaznaczając jednocześnie, że nie widzimy żadnego niebezpieczeństwa dla sprawy polskiej, jakto sz. autor poniższego artykułu przypuszcza, gdyby wybrano na posłów tych kandydatów, których przed kilku dniami wymieniliśmy. Lecz dłuższe objaśnienie co do tego podamy następnym.

W artykule redakcyjnym z dnia 12 lipca zatytułowanym „w sprawie wyborów” sz. autor ze względów ekonomicznych doradza miast kosztownych wyborów mianowanie z grona byłego Koła Polskiego 11-tu posłów, którzy swoją poprzednią działalnością dają jakoby ręką mię, że sprawy kraju i narodu polskiego godnie reprezentować będą.

Zostawiając na uboczu krytyczną ocenę kwalifikacji politycznych i parlamentarnych poszczególnych posłów proponowanych przez Sz. Redakcję, chcę zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi sprawie polskiej, gdyby myśl sz. Redakcji przez ogół popartą została.

Uprzytomnijmy sobie w pamięci zaledwie przebrzmienie echa minionych wyborów, zaciętą walkę, jaką toczyły koncentracja i zjednoczenie, i wreszcie hasło, dzięki którym zwyciężyło stronnictwo „gospodarzące” w kraju, a przynajmniej musimy, że byłe Koło Polskie nie było rzeczywistym przedstawicielem całego narodu Polskiego, nie było wyrazem opinii całego kraju. Nie były bowiem tam reprezentowane wybitne odłamy społeczeństwa polskiego, odłamy, które poniekąd nadają fizjonomję całemu Królestwu, odłamy, które stanowią inteligencję i lud roboczy, odłamy, które reprezentują przemysł i handel, słowem Koło Polskie, będące niby reprezentacją 11 milionowego narodu, nie reprezentowało wcale przeszło milion robotników, milionowej ludności żydowskiej i wreszcie postępowej mniejszości narodu polskiego, stanowiącej kwiat inteligencji krajowej.

Rzecz prosta, że polityka uprawiana w Kole przez jedno stronnictwo choćby pójżne, nie mogła znaleźć aprobaty całego społeczeństwa, tembardziej, gdy polityka ta w wielu wypadkach była chwajna i nie zgodna z istotywnym interesem kraju.

Błędy, które popełniła b. Koło Polskie nie były wynikiem przypadkowych, które w każdej grupie politycznej zdarzyć się mogą, lecz były nieuniknionem następstwem programu i taktyki, proklamowanej stale przez organy stronnictwa, mianowicie taktyki robienia wielkiej polityki, która, niestety, sprawę naszą na długie lata pogrzebała.

Moment obecny jest zbyt poważny, zawile na raz straciłmy, nic nie uzyskawszy, by nanowu robić eksperymenty z polityką endecką.

Trzeba nareszcie wysłuchać opinii całego narodu polskiego, która ujawnić się może tylko w okresie wyborów, odbytych uczciwie.

Rozum polityczny dyktuje, by nadchodzące wybory odbyły się bez namietności, bez waśni partyjnych, by delegacja polska wybrana przez całość, bez wyjątku naród była istotną przedstawicielką jego. Taka delegacja, choć liczebnie słaba, poparta jednak wolą całego narodu niechybnie więcej zdziała dla znanego kraju, niż przedwcześnie zgasi b. Koło Polskie.

H. Kwiatek.

— P. Seweryn Sarjusz Zaleski, redaktor „Dziennika powszechnego” otrzymał Błogosławieństwo Ojca św.

— „Gazeta lwowska”, pisząc o kandydatkach biskupich w Królestwie Polskiem, mówi, że lista kandydatów nie została jeszcze w Rzymie ustalona. Korespondent tejże gazety tak w dalszym ciągu pisze:

„I tak np. zdaje mi się, że ks. Lorentowicz, proboszcz parafii św. Barbary w Częstochowie, sam się zdziwił, kiedy nazwisko swoje w dziennikach warszawskich przeczytał, gdzie mu już jednę z katedr wyznaczono. Nie tylko, że nie jest kandydatem, ale nawet nikt go o to nie zapytywał.”

— Z polecenia zarządu państwowych kas oszczędności wydrukowano w petersburskiej drukarni rosyjskiej Tow. „Narodnaja polsz” broszurę w języku polskim z datą 1907 r. p. t. „Państwowe kasy oszczędności i ubezpieczenie kapitałów i dochodów”.

Kasy państwowe oszczędności broszurę tę otrzymały już do bezpłatnego rozdawnictwa.

## NOWINY.

### Częstochowa.

**Kompania warszawska.** Wczoraj o godz. 6 przybyła pieszko z Warszawy kompania, licząca przeszło 1,500 osób. Kompanię poprzedzała orkiestra, następnie młodzież i dziewczęta w białych, niosące chorągwie, obrazy i feretrony oraz członkowie bractw ze świecami zapalonemi w ręku.

Do późnego wieczoru przed t. z. szczytem grała orkiestra, pątnicy zaś warszawscy śpiewali pieśni nabożne.

**Biura dyrekcji naukowej** przeniesiono z Łodzi do Piotrkowa.

**Zabawa ogrodowa.** Dziś, o ile niestała w ostatnich czasach pogoda dopisze, na terenie wystawy ogrodniczej w ogrodzie p. Karola Zawady, odbędzie się odkladana już dwukrotnie z powodu niepogody, zabawa na rzecz wpisów szkólnych. Zabawa ta, jak to już pisaliśmy, będzie niezwykle urozmaiconą, a połączona zostanie z uroczystością rozdania nagród wystawcom.

**Z „Lutni”.** Zamierzoną na dzisiaj zabawę Towarzystwo śpiewacze „Lutnia” odklada ponownie na sobotę, a to z powodu, że nie chce przeszkadzać zabawie z tak pięknym celem, na jaki odbyć się ma dzisiaj zabawa w ogrodzie dr. K. Zawady.

Czyn ten zasługuje na uznanie, zrozumie to nasza publiczność i licznie zgromadzi się na sobotniej zabawie w Lutni.

**Wielka zabawa kwiatowa** odbędzie się dzisiaj w ogrodzie p. Wolberga, której program będzie takim, jaki podawaliśmy już przed paru dniami. Szkoda, że ta zabawa jednocześnie jest urządzona z zabawą na wpisy szkolne.

**Sznurek w bułce.** Jeden z naszych czytelników p. M. znalazł w bułce, kupionej w piekarni tureckiej, dodatek pod postacią... sznurka. Przesyłając nam ten dokument, p. M. pisze, że ów zbyteczny „dodatek” odebrał mu na cały dzień apetyt. Zapelnie się nie dziwimy.

**Ciekawe obliczenie.** Mamy do zanotowania fakt, dowodzący ciekawego obliczenia, opartego na oryginalnej logice dzierżawcy rogatki krakowskiej.

O ile więcej myto za przejazd przez rogatkę, czyli tak zwane „rogatkowe” wynosi po 5 kop. od każdego ładownego wozu lub furmanki, oprócz jednak doli targowych, w które „rogatkowe” opłaca się po 12 i pół kop. od ładownego wozu lub furmanki.

Wczoraj przejechał do naszego miasta z Kamienicy Polskiej p. C., no i naturalnie zarzącał się na rogatek, aby opłacić myto w ilości 5 kop. Tymczasem dzierżawca rogatki zażądał od p. C. sz. 12 i pół kop., a na zwroconą mu uwagę; wszak to dziś nie dzień targowy? — odpowiedział:

„Pan potrzebuje wiedzieć, co jutro jest dzień targowy, ale przez święto targu nie będzie, to ja nie mogę być stratny i za dzień jutrzejszy potrzebuję już dziś brać 12 i pół kopiejek. Pan to rozumie!”

Jakkolwiek p. C. nie zrozumiał tego wyższego obliczenia, ani nie mógł pojąć tej oryginalnej logiki, musiał jednak zapłacić żadaną sumę, poprosił tylko o wydanie kwitku, aby go zachować na wieczną pamiątkę ponystowości dzierżawcy rogatki krakowskiej.

Ciekawem jest, czy w umowie, jaka została zawarta pomiędzy magistratem a dzierżawcą, istnieje ów punkt, na mocy którego przyjezdni muszą opłacać w dni zwykłe prawie potrójną myto, jakkolwiek nie z ich winy wypadło święto w dzień targowy.

A propos jeszcze kwitku Pan C. zapłacił, bo zapłacić musiał 12 i pół kopiejek, ale za to dostał maleńki skrawek papieru, na którym oprócz sumy powyższej, istnieje aż... 5 podpisów.

Ciekawy ten dokument znajduje się w posiadaniu naszej Redakcji... do obejrzenia...

### Zawiercie.

**Zażegnany strajk.** D. 10 b. m. w fabryce Tow. Akc. „Zawiercie” nie przyszli do zajęcia robotnicy z oddziału „przewlekaczy”. Nastąpiło to po uprzedzeniu zarządu, od którego żądano podwyżki płacy zarobkowej o 15 proc. Pomimo strajku zarząd fabryki nie zgodził się na podwyżkę, gdy więc pertraktacje nie doprowadziły do niczego, a strajk przewlekaczy mógł narazić całą fabrykę na utrudnienie z powodu braku nici, w dniu 13 b. m. strajkujący postanowili przystąpić do pracy.

### Będzin.

**zakonczenie strajku.** Piszą do nas: „W sobotę, dnia 13 lipca zakończył się strajk w cynko-walcoelni pod Będzinem. Strajk ten trwał dni dwa, a prowadzony był przez Zwią-

zek zawodowy metalowców Królestwa Polskiego. Robotnicy, oprócz drobnych ulg, otrzymali podwyżki 10 kop. dziennie”.

**Zagądkowo.** W d. 14 bm. o g. 8 m. 20 na Starym Będzinu usiłowała wyskoczyć z pociągu podczas biegu jakaś kobieta, na szczęście zauważył to konduktor i zdążył ją pochwycić. Jaka przyczyna była tego kroku pozostało zagadką.

**Aresztowanie.** Przed kilkoma dniami został aresztowany i odesłany do więzienia w Będzinie robotnik kopalni Łagisza niejaki Dziurka.

### Sosnowiec

**Zabójstwo strażnika.** Wczoraj około godz. 2 po południu strażnik przy fabryce Schöna, niedawno na ten posterunek wyznaczony, Klementy Guszko, jadąc na wozie do Będzina, zauważył jakichś ludzi, którzy w sposób podejrzany zbliżali się do wozu. Przewidując napad zeskokczył i zaczął uciekać, wszelako napastnicy pogonili za nim, strzelając. Kilka kul trafiło Guszko i położyło go trupem.

**Rewizja.** Nocą wczorajszej policja dokonała rewizji w domach rodzinnych kopalni hr. Renard. Aresztowano 6 robotników tejże kopalni.

**Strajk.** Wczoraj w południe stanęła fabryka „Fitzner i Gamper”. Jak mówią, robotnicy zaprzestali pracy z powodu nietaktownego obchodzenia się jednego z akcjonariuszów z robotnikami.

**Stowarzyszenie „Jedność”** ma zamiar wynająć na szkołę dom na ul. Staro-Sosnowieckiej pod nr. 49.

**Omali nie katastrofa.** Wczoraj rano około godziny 10, omali nie nastąpiło zderzenie się dwóch pociągów towarowych. Wkrótce po wyjściu z Nowego Będzina jednego pociągu, po tej samej linii wyszedł drugi i byłby wpał na pierwszy, gdyby nie przytomność maszynisty, który zauważywszy niedokładność, pociąg w porę wstrzymał.

**Przeniesienie.** Członek komory sosnowieckiej, Musatow przeniesiony został na komorę w Grajewie.

## Telegramy.

### Uniformy chorążych.

**Petersburg, 14 TAP.** Cesarz rozkazał rządy znieść noszenie przez chorążych rezerwy surduta i długich szarawarów i epoletów. Dla chorążych rezerwy, powoływanych na czas wojny za uniform ma służyć czapka barankowa z wyjątkiem okręgów syberyjskich, gdzie nosić mają papachy. Chorążowie, którzy po wojnie wstąpią do szkół junkierskich mają zachować ten uniform.

### Związek narodu rosyjskiego.

**Petersburg, 14 TAP.** W maneuż michajłowski odbyło się zgromadzenie ogólne członków związku narodu rosyjskiego. Wygłoszono toasty za Cesarza, Najdostojniejszą Rodzinę, rosyjską z ducha Dumę Państwową, wielokrotnie powtórzono hymn pokryto okrzykami „hurra”. Zgromadzenie upoważniło prezesa związku narodu rosyjskiego do wystania telegramu najpoddańszego do Cesarza, telegramu dziękczynnego do patriarchy jerozolimskiego. Odsłupiano hymn za ofiary teroru.

### Miasto pod ziemią.

**Praskowaja, 14 TAP.** Dokonywujący rozkopów w okolicy miasta Świętego Kryża członek moskiewskiego tow. archeologicznego Goredecw wpał na ślad starożytnego miasta; znaleziono mnóstwo monet srebrnych i miedzianych—tatarskich i innych z 14 i 15 wieku. Znaleziono resztki mieszkań i grobów tatarskich.

W samem mieście znaleziono groby pochodzące z 2 i 3 wieku.

### Zwiedzanie więzień.

**Samara, 15 TAP.** Przyjechał tu prezydent międzynarodowej komisji więziennej, Samuel Barows, upoważniony przez rząd Stanów Zjednoczonych do zwiedzania więzień.

### Zjazd młynarzy.

**Ryga, 15 TAP.** Rozpoczął się zjazd młynarzy okręgu petersburskiego. Przewodniczą delegat okręgu Reiman. Przyjęto projekt przepisów ogólnopństwowych zjazdów okręgowych.

### Burze i ulew.

**Poitawa, 14 TAP.** We wsiach Berestowki i Siemienowki ulewa i grad zniszczył zasiewy na 1,100 desiatynach. W oknach mieszkań powybijane szyby. Woda uniosła siano na pokosach. Straty archeologiczne 50,000 rb.

**Lokaut.**

**Łódź, 14 TAP.** Z powodu strajka robotników niektórych fabryk wstążek jedwabnych, właściciele dwunastu fabryk, którzy utworzyli związek, ogłosili lokaut. Fabryki zamknięto.

**Z ruchu rewolucyjnego.**

**Kostroma, 14 TAP.** Przy rewizji w związku z zamierzonym d. 16 b. m. czynnym wystąpieniem rewolucjonistów, znaleziono 4 bomby nabite, czerwony sztandar z napisami rewolucyjnymi, skład nabojów i mnóstwo nielegalnej literatury. Dokonano aresztowań.

**Napad na pełnem morzu.**

**Odesa, 15 TAP.** W nocy, o 10 mil od Odesy, dokonano zbrojnego napadu na parostatek „Sofja” prywatnego przedsiębiorstwa żeglugi Falcajtina, płynący z ładunkiem i pasażerami z Odesy do Poti.

O godz. 11-ej wieczorem na pokład zewnętrzny, na którym znajdowało się już kilku ludzi, w tej liczbie kapitan, weszło 9 i krzyknąwszy „ręce do góry!”, aresztowało siedzących, a 2 inni napastnicy aresztowali pomocnika kapitana.

Rozkazawszy skierować parostatek ku Odesie, a w razie nieposłuszeństwa grożąc zatopieniem parostatku, napastnicy w kajucie pierwszej klasy zabrali artelarczykowi rosyjskiego Banku dla handlu zewnętrznego skrzynkę żelazną, w której znajdowało się 50,000 rb., nadto pasażerom przeszło 1,000 rb.

Następnie wyrzucili węgiel do morza, popusili maszynę, porabiali trzecią szalupę, wypuścili parę, a wyrzuciwszy kompas, dżwon i kotwicę, polecili pod groźbą wysadzenia statku w powietrze, nie dawać w ciągu 2 godzin żadnego sygnału, napastnicy na 2 szalupach wypłynęli na pełne morze.

Wszystkich napastników było 18-tu. Po upływie oznaczonego czasu, kapitan rozkazał puścić parę. Poszukiwania napastników okazały się bezskuteczne.

W godzinę potem na brzeg przypłynę w sprawie szalupy, należące do „Sofji”.

**Zamachy i napady.**

**Warszawa 14 TAP.** Na rogu Więziennej i Pawiej niewiadomy człowiek trzema wystrzałami z rewolweru ciężko zranił pomocnika naczelnika więzienia śledczego Nikolicza. Napastnik, odstrzelując się, rzucił się do ucieczki, a gdy go dogonił stojkowy posterunkowy, usiłował się zabić, lecz tylko zranił się ciężko.

**Charków, 15 TAP.** Z rana 5 uzbrojonych ludzi napadło na kasjera wiozącego do szpitala mirskiego pieniądze na wypłatę pensji. Zabrawszy mu 9,000 rb., uciekli.

**Władywostok, 15 TAP.** W nocy dokonano zbrojnego napadu na wartownika więzianego, którego raniono w nogę.

**Pabjanice, 16 TAP.** Raniony został śmiertelnie wystrzałem z rewolweru tkacz fabryki Kindlera.

**Samobójstwa.**

**Łódź, 15 TAP.** Na ul. Przejazd dwa nieletni napastnicy zabili kelnera z Grand-hotelu.

**Łódź, 16 TAP.** Na ulicy Płockiej zabity został na tle partyjnym 60-letni robotnik.

**Końskie, 16 TAP.** We wsi Sompaków wczoraj w nocy czterej niew. domi ludzie jednego strażnika zabili, drugiego zranili. Sprawców zamachu nie wykryto.

**Ekaterynodar, 14 TAP.** W Armawirze na ulicy Głównej z pobudek partyjnych zabito właściciela ziemskiego, Miasła Kina.

**Tomsk 14 TAP.** Daję w nocy zabity został w Niewdaledzie w swoim mieszkaniu trzema kulami z rewolweru członek sądu Sieniutkin.

**Zaburzenia w więzieniu.**

**Petersburg, 15 TAP.** Dzisiaj rano w więzieniu celkowym „Kresty” jeden z aresztantów politycznych Rudkowski rozmawiał przez okno z innymi aresztowanymi.

Zadania żołnierza stojącego na warcie, aby zeszedł z okna i przetrwał rozmowę, Rudkowski nie usłuchał i obrzucił go obraźliwymi słowami.

Żołnierz wystrzelił, kula trafiła w lewe oko, wskutek czego Rudkowski zmarł. Po wystrzale aresztanci polityczni w drugim korpusie wszczęli ogólne zaburzenia, a gdy po przybyciu wojska zaburzenia nie ustawały, dano drugi strzał do okna celi, którym przestrzelona została na wylot pierś aresztanta politycznego Afiorowa.

Zastosowane środki wkrótce przywrócily porządek.

**Tajna drukarnia.**

**Krasnojarsk, 14 TAP.** Wykryto wielką rawnidlowo urządzoną drukarnię socjalistów—

rewolucjonistów. Znaleziono wiele literatury. Aresztowano trzech, przy których znaleziono podrobione dokumenty.

**Pożary.**

**Mohylów, 14 TAP.** W miasteczku Smoljanach, pow. orszańskiego, wczoraj wynikił z podpalenia pożar. Spaliło się 114 żydowskich i 15 chrześcijańskich domów, 70 sklepów, sklep monopolowy, w którym spaliła się pewna część wódki i pieniędzy. W płomieniach zginęła młoda żydówka. Uszkodzona została komunikacja telegraficzna. Jeden z podpalaczy aresztowany.

**Z kroniki zagranicznej.**

**Wiedeń, 15 TAP.** W Wiedniu i całej dolnej Austrii szalał huragan z ulewą, który wyrządził znaczne szkody. Woda w Dunaju podniosła się, wiele domów zostało uszkodzonych.

W Czechach i na Śląsku również panowała wielka burza; kilka wsi zostało zatopionych, ofiar w ludziach niema.

**Cesarz Wilhelm.**

**Berlin, 15 Tel. włas.** Pisma tutejsze donoszą, że w końcu sierpnia cesarz Wilhelm przedsięwzięmie podróży w okolice Gdańska, gdzie ma nastąpić spotkanie z jednym z monarchów.

**Berlin, 15 Tel. włas.** „Dzien berliński” donosi, że cesarz Wilhelm zgodził się na projekt prawa o wywłaszczeniu polaków pod zaborem pruskim. Projekt ten ma być wniesiony do sejmku na kadencję jesiennej.

**Bomby.**

**Konstantynopol, 15 TAP.** W nocy przed gmachem, który zajmuje ambasada amerykańska, nastąpił wybuch bomby. Lekko ranione zostały 4 dziewczęta. Sprawca uciekł.

**Japonja a stany Zjednoczone.**

**Tokio, 14 TAP.** Poważny miesięcznik „Tajo” stanowczo zaprzecza możliwości wojny z Ameryką; Wojna byłaby objawem wielkiej niewdzięczności ze strony Japonji, gdyż Japonja w znacznej mierze zawdzięcza Ameryce szczęśliwy wynik ostatniej wojny. Wojna, nawet w razie zwycięstwa, na zawsze popsuje dobre stosunki z Ameryką, które są nadzwyczaj wygodne dla Japonji.

Oświadczenie Okuray i innych wojowników usposobionych osób jest nieodroczne i obecnie rozumienia interesów państwa.

Dla załagodzenia zatargu miesięcznik „Tajo” proponuje zawarcie ścisłego amerykańsko-japońskiego.

Japonji powinna dać zapewnienie stanowcze, że nie dąży do zagarnięcia wysp Hawajskich i Filipin.

Stany Zjednoczone zaś powinny na korzyść Japonji rozstrzygnąć sprawę wychodźstwa.

zboże jara nie budzi obecnie obawy, oziminy zaś pogorszyły się. Co do reszty guberniji wiadomości nie nadeszły.

**Listy do Redakcji.**

Szanowny Redaktorze!

Wyzwany przez artykuł w № 118 „Kurjera Zagłębia” „od Redakcji” który chce zmiażdżyć mnie za to, iż powążyłem się nie przyjąć bez zastrzeżeń potępienia stowarzyszenia „Jedność” za to, że śmiało wyzyskiwać robotników fabrycznych, sprzedając im bilety na swe majówki, zmuszony jestem odpowiedzieć — ale doprawdy nie wiem pod czym adresem? bo w № 112 „Kurjera Zagłębia” wystąpił pan X z potępiającym artykułem, a na moja odpowiedź pomieszczoną w № 184 „Gońca częstochowskiego” występuje Redakcja...

Czyżby Szanowna Redakcja „Kurjera Zagłębia” pierwszą swą zatrutą strzałą przeciw „Jedności” wypuściła z za parawanu firmy p. X? czy też pan X (jeżeli wogóle egzystuje) uznawszy dość wcześnie niewłaściwość swego wystąpienia powiedział „mea culpa” i złożył broń, a Redakcja „Kurjera Zagłębia” dla podtrzymania sytuacji prowadzi batalię w dalszym ciągu na jego konto i przez zapomnienie zamiast X pisze „my”, czy pan X reprezentuje Redakcję, czy Redakcja pana X — tego nie wiem; dla ścisłości więc odpowiadam Redakcji „Kurjera Zagłębia” + p. X-owi.

Nie będę zbijał wznowionych zarzutów co do stosunku do „Jedności” robotników fabrycznych, dostatniego uposażenia kolejarzy i t. d., bo na to odpowiedziałem już poprzednio, kto więc wyjaśnił mi ich nie zrozumiał na razie, odsyłam go do № 184 „Gońca Częstochowskiego”, również nie myślę zwracać uwagi Redakcji „Kurjera Zagłębia” + X że za sprzedanie, jakoby za droższą cenę, czy Redakcji czy p. X serdelka, rzucenie wyrażenia „oszust” nie bardzo licuje z szanującą się Redakcją, czy korespondentem. Kwestję tę pozostawiam do załatwienia Zarządowi miejscowego Koła „Jedności” — natomiast chciałem zaznaczyć, jako człowiek prywatny, iż w obecnym przełomowym czasie, kiedy wszyscy powinniśmy dążyć pod każdym względem do jedności, a przez nią do oświaty, wystąpienie pana X a następnie Redakcji „Kurjera Zagłębia” uważam za rzecz nie na czasie i obraźliwą, że masy, które nie potrafią jeszcze wyrobić sobie samostanowienia, a na które, bądź co bądź słowo drukowane wywiera wpływ i że trudem, jakim Redakcja „Kurjera Zagłębia” + X zabrała się do wzniesienia serdelkowego muru pomiędzy dwoma oświatowymi instytucjami, — mógł być się przydać na coś pożyteczniejszego.

Wszystkim przyjmującym udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam szczytkom ś. p.

**Aleksandra Skulskiego**

a przede wszystkim Szan. Kolegom, współpracownikom, oraz podwładnym zmarłego, którzy tak wiele współczucia okazali i na swych barkach zwiłki na miejsce wiecznego spoczynku odnieśli, serdeczne „Bóg zapłać” składa

**Żona i dzieci.**

**Z prasy rosyjskiej.**

„Kurskaja Byl”, której redakcja miała, jak się okazuje, możność poznać bliżej okoliczności, jakie towarzyszyły uwięzieniu miejscowego komitetu maksymalistów, poaje sensacyjny szczegół rewizji policyjnej w lokalu spiskowców. „Oto jeden z członków komitetu tego, gorliwie przez policję, celem niezwłocznego aresztowania, poszukiwany, ważny przestępca polityczny, wezwany został przez policję do asystowania przy rewizji w charakterze „łapacza”. Wezwany obecny był przy rewizji, podpisał się na protokole, poczem ukłonił się i wyszedł. Pomyłkę spozstrzeżono zbyt późno, kiedy śmiałego maksymalisty ślad zaginał”.

— Zupełnie nieoczekiwanie, jak donosi „Ruś”, nastąpił wywiew rzeki Moskwy, który wyrządził znaczne straty. Krają pogłoski, że są również i fiary w ludziach.

— Stan roślinności na polach w Rosji do dnia 3 bm. znacznie się poprawił w 17 gubernjach, w których orzysze zbiory wzbudzały poważne obawy. W gubern. witebskiej, wladimirskiej, kijowskiej, mohylewskiej, orłowskiej, twerskiej i częściowo edwarobskiej, mińskiej, stawropolskiej, chersońskiej i pskowskiej zboża znacznie się poprawiły. W gubern. smoleńskiej

Co do zarzutu pytkości mego dowcipu — jesto chybiony poisk ze strony Redakcji „Kurjera Zagłębia” — bo wogóle nie mam pretensji do dowcipu, zresztą ten z pytkiego może się z czasem wyrobić i zmienić, za to tylko ręczę, iż przekonania moje zostaną na zawsze jednokie, bo przy zmianie fermy, często z pod białej przebija czarne tło i wtedy tworzy się pstrokaczna, co może być modnem, ale, jak dla mnie, przedstawia się nieestetycznie.

Polemikę tę z mej strony uważam za skończoną i odpowiadać na mogące nastąpić w „Kurjerze Zagłębia” wyzwania nie będę, pozostawiając rzecz tym, których to bliżej obchodzi. Z. Z.

**Ruble w Berlinie.**

Dziś 15 lipca 214.80

**Sklep nowootworzony**

w III Alei, przyjmuje oprawy obrazków landszafów jako też wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa 575-1 5-1 Z poważaniem Edward Blinaszewski.

**FRANZ JOSEF Bitterwasser**

### Rozmaitości

**W obronie imienia Szopena,** które szargane jest w Petersburgu, występuje w Rusi „Muzyk”. W lecie zeszłego roku w Petersburgu wystawiono sprawną farsę p. t. „Przy dźwiękach Szopena”. Tę samą farsę w złagodzonej nieco formie wystawiał w roku zeszłym jeden z teatrzyków warszawskich p. t. „Przy dźwiękach Stranassa”. Następnie również p. t. „Przy dźwiękach Szopena” wychodziło w Petersburgu piśmięto pornograficzne, obecnie zaś, znowu pod tymże tytułem, ma być wystawiona operetka, której tematem jest znana farsa. „Panowie fabrykanci operetki i fars — wola z tego powodu „Muzyk” — oszczędźcie imienia Szopena, nie wiążcie go z błotem i brudem. Wszak z imieniem tem związane są najszlachetniejsze i najbardziej genialne natchnienia muzyczne. Oszczędźcie wreszcie Szopena, pozostawcie go w spokoju!”.

**+ Siła ludzka w liczbach.** Lekarz francuski Piguat wynalazł osobliwą metodę miernictwa siły ludzkiej: bierze się cyfrę wysokości ciała w centymetrach i odejmuje od niej sumę liczb, wyrażających objętość piersi, również w centymetrach, i wagę w kilogramach. — Na przykład młodzieniec 20-letni ma 80 cm. obwodu piersi, wagę 60 kilo, suma więc wyraża się liczbą 140; odjąwszy od jego wysokości 160 ctm. owe 140, otrzymamy 20, która — to cyfra ma być skalą jego siły cielesnej, a siła jest o tyle większą, a ile owa skala wypadnie mniejszą. — Tak więc: skala poniżej 10 oznacza bardzo wielką siłę, 10—15 wielką, 15—20 dobrą, 20—25 średnią, 26—30 słabowitą, 30—35 słabą. — Doświadczenia, poczynione przez Piguata ze 150 rekrutami, potwierdziły te obliczenia.

### Sprawozdanie.

**Giełdowe Biura Bankowego Gazety Leczaw w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście № 47/59.**

Na żadnym polu działalności giełdowej nie było ożywienia, skutkiem czasu wakacyjnego i w przeciągu kilku przyszłych tygodni sytuacja nie ulegnie zmianie.

W dziale walorów skarbowych nabywano w znacznych ilościach rentę oraz nową pożyczkę z 1906 r. Zapłacono za rentę po 70.75 do 70.95. Za nową pożyczkę 86.95 do 87. Notowano pożyczkę z 1905 k. 92 i pół. — Z pożyczek premjowych Szlacheckie nieco więcej budziły zainteresowania pod wpływem wskazówek petersburskich. Obracano 1-ą Em. po 338 a żądano za II-gą 247 i za Szlacheckie 221.

Na polu papierów lokacyjnych przeważała podaż, która ujemnie wpłynęła na kształtowanie się kursów listów wiedeńskich i ziemskich obu oprecentowań. Ziemiiska 42 proc. z kursu 87.75 spadły na 87.40 a 4 proc. z kursu 80.65 na 80.10.—Oddawano 5 proc. Warszawskie po 87.80 do 87.65 a 4 i pół proc. po 62.40. Z wartości prowincjonalnych Łódzkie 4 i pół proc. obiegają po 81.40 do 81.20 i piotrkowskie po 84.—Za Wileńskie żądano 71.25.—Notowano obligaci m. Warszawy po 76.50.

Obroty akcjami były bardzo ograniczone. Zajmowano się głównie Lilpop. Rau, które doszły do 497. Rudzkie osiągnęły 375, Starachowickie 112 i Putilowskie 95 i trzy czwarte. Akcje Kurskie nabywano po 135. Akcje Banku Dyskontowego były poszukiwane i podniosły się na 377 i pół. Akcje fabryki Zawiercie po 315 w żądaniu.

Monety zagraniczne w żądaniu: Marka 47k., korona 40 i jedna czwarta k. fiak 38 i pół k., funt sterling r. 9 kop. 60. Usposobienie końcowe wycieczające.

### Seminarjum dla nauczycieli ludowych w Ursynowie pod Warszawą.

Z początkiem roku szkolnego 1907/8 otwarte zostanie pomienione seminarjum.

Kurs nauk czteroletni. W roku bieżącym kandydaci przyjmowani będą na kursy pierwszy i drugi. Miejsce wolnych na kursie pierwszym 50, na drugim — 40. Opłata za naukę, mieszkanie i utrzymanie rb. 150 rocznie, wnoszona z góry w trzech ratach: we wrześniu, styczniu i kwietniu; od powyższej opłaty nikt zwolniony być nie może. Wiek kandydatów na kurs pierwszy — 16 do 19 lat, na drugi — 17 do 20 lat. Od kandydatów na kurs pierwszy wymagane jest świadectwo z ukończenia przynajmniej 4-ch klas, — od kandydatów zaś na kurs drugi — przynajmniej 5-ciu klas szkoły średniej; domowe wykształcenie w powyższym zakresie może być również uwzględnione. Wszyscy kandydaci poddani zostaną egzaminowi konkursowemu.

Zapisy przyjmują się codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, do dnia 15 sierpnia r. b., od godziny 11-jej do 1-jej po południu, u sekretarza Seminarjum, w mieszkaniu niżej podanego: w Warszawie, ul. Senatorska nr. 8 — II piętro.

Przy zapisie należy złożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo powtórnego szczerzenia ospy, 3) świadectwo szkolne i 4) referencje osób wiarygodnych.

Egzaminy rozpoczną się dnia 9-go września r. b.

W imieniu tymczasowej Rady Nadzorczej:

Antoni Osuchowski.

**RESTAURACJA** **Wacława Świderskiego** dawniej **Juljana Fuchsa**  
w ogrodzie S rów Wohlberg, Aleja I-sza № 12. 10—3  
Codziennie **KONCERTY** Orkiest. 7 pułku Strzelców.  
WEJŚCIE DO OGRODU 10 KOP.


**GOLGOTA** w żywych obrazach w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie  
**Nadeszły nowe obrazy w kolorach.**

**Towarzystwo „Europejska Konkurencja”**  
Sosnowiec, ul. Modrzejska dom p. Turskiego.  
**Wszystkie przedmioty po 20 kop.**  
Między innymi: towarami wyroby galanteryjne, terrakotowe, metalowe i szklane.  
Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji. 351—36—7

**Park-Sanatorium dla chorych na nerwy i serce.**  
Kuracja alkoholików — oduszczenie — kuracja chorób żołądkowych i kiszki. Całkowity system wodolecznictwa. Prospekt.  
**Dr. HAYN**  
Bytom G. S. — 43—12-1 lekarz chorób nerwowych.

1-go Lipca 1907 r. wydaliśmy i wysłaliśmy naszym odbiorcom **nowy cennik** na **Szkló TAFLOWE (okienne)**  
Odbiorcy zaś, którzy takowego nie otrzymali, a otrzymać mają życzenie zechcą zawiadomić nas o tem.  
Rus. Tow. bezimienne przemysł. i handl. dawn. przedsięb. **Emila Haablera** oddział: huta szklana „Kara” i „Hortensja” (dawniej Anna) Piotrków (gub.) 572—1—1

**SKŁAD ŻELAZA** -271  
**S. WRZESZIŃSKI KATOWICE,**  
ul. Grundmanna № 1,  
Polecacz  
**Sprzęty domowe i Artykuły żelazne i Wyroby stalowe (Solingen) dla fabryk mosiężne. Rzemieślnicze narzędzia.**  
wydawca. **F. D. Wilkoszewski.**

**Ważna nowość!**  
  
**Zegarek** odkryty męski kieszonkowy, grawerowany z oryginalnego amerykańskiego złota „Solo” nie pozalacany — nie odróżni nawet specjalista od złotego 56-jej próby, oprócz tego zegarek ten jest — najlepszej konstrukcji **anker** (a nie cylinder), należa się raz na 36 godzin Remontoir, wyregulowany co do minuty, z poręczaniem na 6 lat. Cena zamiast rb. 12, tylko 3 rub. 2 szł. rb. 5 kop. 50. Bezpłatnie dołączamy: 1) Drobizka lanc. z tego samego materiału, 2) Brojek binokl z ładnymi widokami; 3) Zamkowy **woreczek**, ochraniający zegarek od popuszcia. Adresować: Generalne przedstawicielstwo zegarków „Solo” **Tow. „Konsejwent,”** Warszawa, 1-szy poczty oddział „G.” Za przesyłkę pocztową dołącza się do jednego czy do dwóch zegarków 40 kop. Wysyłamy za pośrednictwem pocztowym

**Aleksander Zajdlr**  
w Częstochowie, al. Jasnogórska 9, w fabryce B-ci Groth.  
Mechaniczna fabryka pilników raspli i parowa szlifiernia, a także wyrób maszyn do nacinania pilników własnego wynalazku opatentowanego za Nr. 32129. Przyjmując do przetwarzania wszelkiego rodzaju pilniki a także rygni, kółka, frezery różnych rozmiarów do celulozoidu oraz noże różnych rozmiarów do papieru dla introligatorów i papierni. Ceny niskie. 403—15—12

**D-tka M. Mendelsohn**  
przeprowadziła się ul. Modrzejska ulica № 9, gdzie apteka p. Wasilewskiego w Sosnowcu. 327-3-3  
**S**przedam na dogodnych warunkach dom murowany, oficynę z ogrodem 2-u morgowym owocowym. Łąki 3 morgi duże kośnej. Wiadomość Warszawa Nr. 38, m. opopol. 574—4—1  
**Z**naleziono różne obuwie. Ndebrać można u Krakowiaka, Jasnogórska dom Redkego, za zwrotem kosztów. 570—1—1  
**W**Poręju od 1 Lipca jest do odstąpienia letnie mieszkanie składające się z dwóch pokoi i kuchni. Wiadomość w drukarni p. Wilkoszewskiego. 479—4—4

**Tow. opieki nad wychodźcami „OPATRZNOŚĆ”**  
ul. Pawał № 1 w Krakowie  
udziela wszelkich wskazówek wychodźcom, broni ich od wyzysku i strat w drodze, pomaga w wyszukaniu pracy.  
Żądają wiadomości listownie, dołączając markę za 10 kop. na odpowiedź.

Maszyna pożycznicza w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Wieluńska Nr. 23. Wiadomość u stróża. 3—3  
**Zakład ślusarsko-mechaniczny** poleca części rowerowe różnych gatunków, jak: opony od 3 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb. i nowo i używane rowery a także reparację i malowanie. Zarządający **Krzysztof Czestochowa, Teatrul. 8. Cyklodrom. 49—180**